

Antoni HANN (1796–1861)

220 lat temu urodził się jeden z pierwszych, notowanych w annałach nauki, polskich uczonych chemików z tytułem profesorskim, a jednocześnie, jeden z dyrektorów Mennicy Warszawskiej. Studia chemiczne odbył na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie zrealizował kilkuletnie praktyki naukowe i przemysłowe w wielu krajach europejskich. Zajmował się wieloma działami przemysłu chemicznego, szczególnie organicznych produktów rolno-spożywczych oraz produkcją materiałów wybuchowych (w okresie Powstania Listopadowego); wiele prac poświęcił również związkom fluorowym i ich zastosowaniu, m.in. w trawieniu na szkle. Wykazywał także zdolności plastyczne i pozostawił wiele prac artystycznych, szczególnie wykonanych wspomnianą techniką trawienną. Działał wiele w strukturach organizacyjnych przemysłowych, społecznych i charytatywnych. Przez ostatnie 20 lat życia był początkowo intendentem, a następnie wieloletnim Dyrektorem Mennicy Warszawskiej.



Antoni HANN (1796–1861)

Antoni Hann urodził się w Warszawie w 1796 roku (nieznana jest dokładna data). Po szkole podstawowej uczęszczał do Warszawskiego Liceum Królewskiego. Po ukończeniu szkoły średniej, w 1819 r. Antoni podejmuje studia „chemii i innych nauk przyrodniczych” na ówczesnym Uniwersytecie Warszawskim. Stolica Polski znajdowała się wówczas pod zaborem pruskim; językiem nauczania w szkole był niemiecki, ale po usunięciu, w 1807 r. zachodnich zaborców, i za czasów tzw. Kongresowego Królestwa Polskiego nadzorowanego przez Carską Rosję (1815–1832), do czasu wybuchu Powstania Listopadowego, zajęcia prowadzone były w języku polskim. Nauczycielami Hanna – chemii i fizyki – byli w tym czasie, m.in. uczeń Śniadeckiego, późniejszy rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Józef Skrodzki (1787–1832) oraz, późniejszy bliski współpracownik Hanna, Adam Kitajewski

(1789–1837). Antoni już w trakcie studiów prowadzi prace badawcze, m.in. nad otrzymywaniem i własnościami kwasu jarzębinowego, ogłaszając publikację „Rozprawa o kwasie jarzębinowym /sorbinowym/ i jego solach”. W czasie studenckich wakacji dwukrotnie odbywa, częściowo piesze, wędrowki po Niemczech, Węgrzech i Czechosłowacji, poznając tamtejsze obiekty naukowe i przemysłowe. Również jako student zaangażowany był w proces wychowania Zygmunta Krasińskiego /1812–1859/ – późniejszego słynnego polskiego poetę, prozaika i dramaturga. Uniwersyteckie studia chemiczne, kończy w r. 1822, broniąc dyplomu w oparciu o pracę, uhonorowaną złotym medalem, p.t. „O kwasach siarkowych i ich połączeniach”. Otrzymuje równocześnie propozycję podjęcia pracy na tejże uczelni, w charakterze adiunkta, w katedrze chemii, którą, w międzyczasie objął Adam Kitajewski. W czasie studenckich wakacji dwukrotnie odbywa, częściowo piesze, wędrowki po Niemczech, Węgrzech i Czechosłowacji, poznając tamtejsze obiekty naukowe i przemysłowe.

Po kilku latach pracy uniwersyteckiej otrzymuje, wraz z trzema innymi kandydatami, rządowe kilkuletnie stypendium, celem zapoznania się ze stanem, powiązanych z chemią, nauk i przemysłów w licznych krajach europejskich. W latach 1825–1829 Antoni Hann odbywa tournée po tychże krajach (m.in. Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Niemczech i Szwajcarii), gdzie najczęściej pracując, niejednokrotnie na stanowiskach robotniczych, poznaje praktyczne tajniki, głównie przemysłów barwnikarskiego, garbarskiego, mydlarskiego, cukrowniczego i innych branż pokrewnych. Oprócz pracy fizycznej w zakładach, część czasu poświęca na kontakty z tamtejszymi wyższymi uczelniami, gdzie słucha wykładów najwybitniejszych uczonych ówczesnej epoki, w tym m.in. słynnego chemika francuskiego Jeana Baptiste Dumasa (1800–1884).

Po powrocie do kraju otrzymuje nominację na profesora chemii w ówczesnym Instytucie Politechnicznym w Warszawie. Prowadzi On tam, jako pierwszy na krajowej uczelni, wykłady i ćwiczenia z chemii ogólnej, organicznej oraz z technologii chemicznej. Jednocześnie, w imieniu Uczelni, współpracuje z ówczesnymi zakładami przemysłowymi, wydając opinię o stosowanych technologiach i produktach. Praca prof. Hanna w Instytucie Politechnicznym nie trwa niestety długo. Już w trakcie przygotowań do przyszłego Powstania Listopadowego angażuje się w jego udział, kierując fabryką saletry dla produkcji prochu. Tuż przed wybuchem wolnościowego zrywu zostaje jeszcze uhonorowany członkostwem elitarnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po upadku Powstania, unikając prześladowań, przenosi się od Elbląga w zaborze pruskim. Zamierza tam założyć i prowadzić szkołę techniczną, na co niestety, władze tamtejszego zaboru, nie wyrażają zgody. Wygłasza jedynie, na terenie miejscowego towarzystwa przemysłowego, szereg referatów naukowych i branżowych oraz porządkuje tamtejszą bibliotekę.

Wraca do Warszawy, gdzie, w związku ze swoim zaangażowaniem w Powstanie, odczuwa nadal negatywne nastawienie władz carskich. Zajmuje się jedynie pracami dorywczymi i coraz bardziej poświęca się opracowaniu wielu procesów technologicznych o różnorodnym zastosowaniu. Jeden z nich czyni Go autorem znaczącego osiągnięcia pod względem technicznym (chemicznym), jak również, dzięki posiadanym zdolnościom, plastycznym i artystycznym. Znał wówczas reakcje rytowania (nadżerania) szkła, odkrytym w 1771 r., fluorowodorem, ale Hann pierwszy wpadł na pomysł

wykorzystania ich, m.in. do celów praktycznych i artystycznych. Po pokryciu szkła lakierem kopalowym (kopal – kopalina żywic niektórych drzew tropikalnych) i jego zaschnięciu, pisał lub rysował w nim igłami i rylcami różnej grubości, napisy, względnie obrazy, najczęściej artystyczne, mając w tym kierunku określone uzdolnienia. Następnie powlekał tak przygotowaną warstwę na szkło roztworem kwasu fluorowodorowego. Po krótkim czasie i po usunięciu warstwy kopalu, na szkło pozostawał trwały „wygrawerowany” kwasem napis lub obraz. Metodą Hanna, w krótkim czasie zainteresowały się licznie nauka i technika europejska. W kilku renomowanych czasopismach naukowych brytyjskich i niemieckich ukazały się artykuły na ten temat. Antoni Hann osobiście, w trakcie pobytu w Paryżu, przedstawił metodę wspomnianemu chemikowi francuskiemu A. Dumasowi, a ten poświęcił mu wiele miejsca w swoim dziele „*Traite des Chimie appliquee aux arts*”. Metoda fluorowodorowego rytowania szkła zapoczątkowana przez Antoniego Hanna, z niewielkimi usprawnieniami, stosowana jest do dzisiaj.

„Fluorowodorowe odkrycie” przyczyniło się do wzrostu popularności chemika, profesora Instytutu Politechnicznego w Warszawie. W 1836 r. Zarząd Banku Polskiego deleguje Go do Niemiec i Francji celem zapoznania się z najnowszymi technikami warzelnicstwa soli i wprowadzenia ich w Ciechocinku. Antoni Hann zadanie realizuje z powodzeniem. Po zagranicznych pobytach poznawczych wprowadza w kujawskich tężniach szereg nowych rozwiązań technicznych, niosących w konsekwencji m.in. usunięcie z solanki soli magnezu oraz poważne obniżenie energochłonności tamtejszych procesów warzelniczych, z których niektóre, wykorzystywane są do dzisiaj. Warto dodać, że we współczesnych Mu latach, na terenie tzw. Królestwa Polskiego (faktycznie pod kuratelą rosyjską) Ciechocinek był jedynym dostawcą soli – Wieliczka i Inowrocław znajdowały się poza granicami Królestwa. Nabyte w trakcie swoich licznych zagranicznych wojaży doświadczenia wykorzystuje i popularyzuje w wielu pozostałych dziedzinach przemysłu, głównie włókienniczego (farbiarstwo), garbarskiego i rolno-spożywczego, będąc m.in. gorącym propagatorem rozwoju upraw buraków i cukrownictwa w Polsce. Wiele uwagi poświęcał również rozwojowi krajowego szkolnictwa zawodowego i technicznego, którego potrzebę uzasadniał w licznych wystąpieniach.



Mennica Warszawska w epoce A. Hanna, wg sztychu F. Dietricha

W 1841 r. obejmuje posadę intendenta w Mennicy Warszawskiej. Po kilku latach zostaje nominowany jej dyrektorem i funkcję tę

pełni przez kilkanaście lat, aż do śmierci. Mennica, w różnych okresach nazywana Warszawską lub Państwową, stanowiła i stanowi na przestrzeni ostatnich wieków bardzo znaczącą i ważną instytucję w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym państwa i narodu polskiego. Właśnie w bieżącym, 2016 r., mija 250-lecie jej powołania i z tej okazji oraz z faktu wieloletniego kierowania nią przez Antoniego Hanna, warto poświęcić jej w tym miejscu nieco miejsca. Powołana została dnia 10 lutego 1766 r., przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, jako Mennica Warszawska, wraz z wprowadzeniem nowego systemu monetarnego w Polsce. W 1817 r., przy ul. Bielańskiej w Warszawie wszczęto budowę, imponującego na tamte czasy, jej gmachu, który niestety, nie przetrwał do dzisiejszych dni. Wraz z burzliwymi latami przemian politycznych i gospodarczych tamtych czasów, podobne transformacje przechodzi również Mennica, a w określonych latach (1841–1861) dzieje się to przy znaczącym udziale prof. Antoniego Hanna. Jego działalność organizacyjno-techniczna, głównie w zakresie monetarno-medalerskim, uzupełniana jest osobistym zaangażowaniem się Hanna również w obszar, niemniej ważnej, działalności wzorniczo-artystycznej, zgodnie ze zdolnościami i zainteresowaniami Dyrektora Mennicy.



Grób rodzinny Hannów (w tym Antoniego), na Warszawskich Powązkach, z połowy XIX w.

Niezależnie od akcentów artystycznych w pracy w Mennicy, Hann, równoległe, przez wszystkie pozostałe lata swojej aktywności na różnych stanowiskach, zawsze wiele czasu poświęcał swojej pasji artystyczno-kulturalnej i społecznej, w której miał znaczące osiągnięcia. Stworzył wiele litografii, m.in. z pocztom królów polskich włącznie i innych; był też twórcą wielu karykatur; wygłaszał do końca życia wiele referatów; był jednym z redaktorów Biblioteki Warszawskiej. W dwóch ostatnich obszarach, szczególnie wiele czasu i miejsca w swojej działalności poświęcał sprawom popularyzacji wiedzy chemicznej. Prof. Antoni Hann, po swoim bardzo aktywnym i o wszechstronnych zainteresowaniach życiu, zmarł w Warszawie dnia 14 marca 1861 r. Pochowany został na stołecznym Cmentarzu Powązkowskim w rodzinnym grobowcu – kaplicy, jednej z pierwszych w tej słynnej nekropolii.

Jerzy PAPROCKI

Wykorzystane źródła: opracowania T. Kalusińskiego, J. Piłatowicza, K. Zięboraka, Wł. Terleckiego i inne.